



JOHN FENN

OŚWIECENIE



2 MARCA 2019

PIOTR ZAREMBA
PoznajPana.pl

Spis treści

OŚWIECENIE (CZ. 1)	2
OŚWIECENIE (CZ. 2)	5

OŚWIECENIE (CZ. 1)

John Fenn

Brakujący składnik: być oświeconym/oświecenie

Gdy Piotr wykrzyknął: „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego!”, Jezus odpowiedział: „Nie ciało i krew ci to objawiły, lecz mój Ojciec, który jest w niebie” (Mt. 16:16).

Nasza wiara opiera się na tej odrobinie objawienia i określa się to jako „oświecenie”.

W grece jest to słowo *photizo*. Jak można stwierdzić źródłosłów *phot* to światło, znaczy dać światło lub świecić. Dzieje się to właśnie w chwili narodzenia na nowo, gdy Bóg pierwszy zaczyna pracę w sercu człowieka, gdy światło po raz pierwszy zaczyna zstępować na niego i prowadzić do wyznania: Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego! Dalej Jezus mówi, że to objawienie jest skałą, której bramy (rządy) piekła nie są w stanie pokonać. Całe królestwo Boże, chodzenie z Bogiem, wysłuchane modlitwy, otrzymywanie życiowych wskazówek jest oparte na otrzymywaniu objawienia od Ojca, które to płynie z pierwotnego oświecenia mówiącego, że Jezus jest Synem Boga Żywego.

Jak powiedziałem: brakujący

Mimo że w Biblii dużo mówi się o procesie oświecenia, nie przypominam sobie, aby słyszał choć jedno kazanie na ten temat, choć jest widoczny w całym Nowym Testamencie. Na przykład autor Listu do Hebrajczyków wylicza ten poziom dojrzałości, który trzeba osiągnąć, aby można było odrzucić zbawienie. Proces wzrostu jest opisany w 6:4-6:

„Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych – którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, i zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz cudownych mocy wieku przyszłego – gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągowisko,,.

Zatem w kolejno: oświecenie oznacza, posiadanie objawienia, które Piotr otrzymał od Ojca, że Jezus jest Panem. Zakosztować daru niebiańskiego oznacza, że w wyniku oświecenia nastąpiło nowe narodzenie (otrzymanie daru: Jezusa). Być uczestnikiem Ducha Świętego oznacza chrzest Duchem Świętym. Zakosztować dóbr Słowa Bożego oznacza dojrzałe poznanie Słowa, przejście od „słowa” do „rhema”, co znaczy, że zwykłym było objawianie przez Pana różnych rzeczy ze Słowa. Cudowne moce wieku przyszłego to funkcjonowanie w darach Ducha.

Chciałbym, abyście zrozumieli, że nic z tych rzeczy nie może mieć miejsca bez wstępnego objawienia. Początkowe objawienie od Ojca prowadzi do narodzenia na nowo i jest fundamentem naszej wiary. Tak

więc, wierzymy w Jezusa na zupełnie innej zasadzie niż wierzymy w to, że Ziemia jest okrągła. Jest to zupełnie inna wiara niż przekonanie, że jeden zespół sportowy jest lepszy od innego. My WIEMY, że Jezus jest Panem, ponieważ otrzymaliśmy objawienie od Ojca, zostaliśmy oświeceni. My ZNAMY Jezusa.

Oświecenie wymaga czasu, jest to proces

W średniej szkole przyjaźniłem się z dziewczyną, która miała na imię Jenny. W czasie lekcji niemieckiego opowiadała mi o tym, że zna Boga ukrytego za katolicką liturgią. Byłem wówczas w kościele episkopalnym, więc zasadnicze części liturgii były wspólne i byłem zaintrygowany tym, że ona знаła Boga stojącego za słowem. Tak bardzo chciałem Go poznać również. Te lekcje odbywały się tylko 2, może 3, razy w tygodniu a w międzyczasie myślałem nad tym, o co mi opowiadała, mając w głowie stale i wciąż listę wysłuchanych modlitw, których doświadczyła wraz z jej chłopakiem, Vic'em, i wtedy zacząłem myśleć nad twierdzeniami Jezusa. To był mój czas oświecenia, gdy Duch Święty prowadził moje myśli i pokazywał mi, kim był Jezus, choć nie wiedziałem, co się dzieje. Pewnego dnia, po prześledzeniu ich modlitw i 7 kolejno uzyskanych odpowiedzi, będąc sam w pokoju w pustym domu, mówiłem głośno do Jezusa, oddając Mu swoje życie. Wydawało się to takie zabawne mówić do pustego powietrza, lecz moja reakcja opierała się na oświeceniu, objawieniu, że Jezus jest Panem.

Andrzej przyszedł do swego brata, Piotra, z fantastycznym twierdzeniem: „Znaleźliśmy Mesjasza!” i przyprowadził go do Jezusa. Gdy Jezus zobaczył Piotra, rzekł: „Ty jesteś Szymon, syn Jana, będziesz nazwany Kefas/Petros (gr), co znaczy „kamień,” (Jn 1:41-42). To wszystko działo się w czasie pierwszego spotkania Piotra z Jezusem. Piotr zaczął myśleć o tym, co usłyszał od brata, usłyszał o nauczaniu i cudach dokonywanych przez Jezusa... to był jego czas oświecenia.

Następnym razem, gdy widzimy jak Jezus oddziałuje na Piotra to sytuacja, w której pożyczył łódź. Chciał z niej nauczać, aby, wykorzystując akustykę wody, być lepiej słyszany przez tłumy. Po zakończeniu podziękował i zapłacił za pożyczkę, dając im taki połów, że zostały napełnione rybami dwie łodzie tak, że niemal się zanurzały przy holowaniu do brzegu. Właśnie w tym momencie, widząc taki cud, Piotr padł na kolana przed Jezusem i powiedział: „Odejdź ode mnie Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym!”,

Osobiście wierzę, że to w tym czasie oświecenia, między wstępem z 1 rozdziału Ewangelii Jana a tym cudem, opisanym w ewangelii Łk. 5:1-11, Piotr doszedł do wniosku, że jeśli osobiście zobaczy jakiś cud to również pójdzie za Jezusem. Stąd więc jego reakcja i zaproszenie Jezusa, aby poszedł z nimi zostać „rybakiem ludzi”. Dla mnie takim cudem było usłyszenie o 7 wysłuchanych z rzędu modlitwach moich przyjaciół. Być może ty również miałeś taki katalizator podjęcia decyzji, aby iść za Jezusem?

Piotr, ja, ty – my wszyscy mieliśmy swój czas oświecenia, który miał miejsce między usłyszeniem o Jezusie, a uczynieniem go Panem i staniem się Jego uczniem.

To jest tutaj, w środku

Oświecenie jest wplecione w cały Nowy Testament w różnych słowach i na różne sposoby, jednak nigdy nie słyszałem, aby ktoś na ten temat nauczał, jednak właśnie w taki sposób funkcjonuje królestwo Boże – Ojciec objawia nam różne rzeczy. W Ewangelii Jana 6:45 Jezus wyraził to w taki sposób: „Każdy, kto słyszał od Ojca i jest pouczony, przychodzi do mnie„.

Zwróć uwagę na to, że zanim przyjdiesz do Jezusa, musisz najpierw usłyszeć, następnie być pouczonym przez Ojca. Słyszenie i pouczanie jest czasem oświecania, zanim przychodzi się do Jezusa. W wersie 40 czytamy: „A to jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego miał żywot wieczny, ...”. Zwróć uwagę: najpierw widzisz Syna, potem wierzysz. To „widzenie” jest czasem oświecenia przed nowym narodzeniem.

Paweł powiedział to samo inaczej w Liście do Efezjan, gdzie pisze o dzieleniu się objawieniem Jezusa ze światem: „...aby wszyscy widzieli czym jest ta społeczność...”. To, żeby „wszyscy widzieli” jest częścią oświecenia. Stale otrzymujemy objawienie na temat Słowa, naszego życia, tego, co Ojciec czyni w nas. Właśnie teraz, w twoim życiu, zastanawiasz się nad rzeczami, które badasz, nad tym, co Ojciec czyni w tobie, bądź nad tym, co chciałbyś aby robił,... jest w tym mądrość, jest trwające oświecanie – to proces, który wymaga czasu.

Moja ulubiona modlitwa (Ef. 1:17)

„...aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu jego, (18) i oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli,„

Oczy naszego zrozumienia mają być otwarte (tutaj: oczy serca – przyp.tłum.), abyśmy wiedzieli... to jest ten porządek, proces. Modłę się w ten sposób zanim zacznę nauczać, gdy pragnę więcej objawienia, więcej oświecenia... Modłę się tak kilka razy w miesiącu i zawsze w połączeniu z dziękczynieniem, ponieważ Ojciec zawsze odpowiada, zawsze na nią. Chcę, aby oczy mojego zrozumienia (serca) były stale oświecane.

Następnym razem podam inne przykłady tego, jak chodzić w oświeceniu.

Wiele błogosławieństw

John Fenn

OŚWIECENIE (CZ. 2)

Zaświeć światło

Fenn John

Poprzednim razem pisałem na temat procesu oświecenia i objawienia, który Biblia nazywa „oświeceniem”, co dzieje się w okresie między chwilą, gdy ktoś po raz pierwszy usłyszy o Jezusie, a chwilą, gdy podejmuje decyzję pójścia za Chrystusem. W grece „oświecenie” znaczy „zaświecić światło” i opisuje proces odbywający się wewnątrz, gdy „światło zaczyna świecić” co do Jezusa.

Nikt z nas nie doszedł sam do wniosku, że Jezus jest Panem, lecz podobnie jak Piotr w ewangelii Mateusza 16:16-17 Ojciec objawił nam to. Oto kilka przykładów:

Pewien Żyd badał starotestamentowe prorocтва i oraz Nowy Testament, starając się zbić twierdzenia o Jezusa, lecz w ciągu kilku miesięcy zdał sobie sprawę z tego, że dowodził, że Jezus JEST Panem. Gdy zastanawiał się na Jego życiem, Duch Święty objawiał mu coraz więcej i ostatecznie uwierzył w Jezusa.

Pewien chrześcijanin rzucił ateście wyzwanie, aby ten znalazł coś występującego w naturze, co nie składa się z 3 (elementów) lub nie jest wielokrotnością 3 (drzewo to: korzeń/pień/korona drzewa, stany materii to: ciało stałe/płyn/gaz, oraz np.: w naturze występuje 6 kształtów) i skończyło się na tym, że Pan zajął się jego pustym życiem, dzięki czemu uwierzył w twierdzenia wierzącego i w Pana.

Pewien homoseksualista borykał się w z sobą, przeżywając ogromną samotność, szukając prawdy o swym seksualizmie i życiowego celu. Pamiętał o kilku rzeczach, które przez lata widział w chrześcijańskiej telewizji i słyszał od kaznodziei i przez kilka miesięcy myślał o tym, dochodząc do wniosku, że jeśli Jezus jest prawdziwy to może mu pomóc. Wzywał więc Go, doświadczając łaski i obecności Bożej. Przemieniony od wewnątrz znalazł miłość i wolność od grzechu.

Będąc przez wiele lat w procesie oświecenia pewna kobieta szukała prawdy, angażując się w różne religie wschodnie, new age i grzesząc, nigdy do prawdy nie docierając. Stopniowo dowiedziała się o Jezusie jako „innej opcji” i Duch Święty poświadczył jej to, co doprowadziło do jej nowego narodzenia w ciągu kilku miesięcy.

Pewien nastolatek, którego ojciec opuścił rodzinę, zastanawiał się nad tym, czy Bóg nie mógłby być jego Ojcem. Gdy się myślał nad tą możliwością jakiś jego przyjaciel opowiedział mu o Jezusie i w ciągu kilku tygodni „wydało mu się w porządku” to, co usłyszał o Jezusie i Jego Ojcu, i narodził się na nowo.

Pewien mężczyzna grał w zespole w knajpie, lecz szukał prawdy i celu, i trwało to przez pewien czas, lecz jego życie chyliło się ku upadkowi, gdy nagle przypomniał sobie swego nauczyciela ze szkółki niedzielnej z piątej klasy i pewne rzeczy, które im wtedy mówił. Wracało to do niego stale, aż w końcu zareagował i uwierzył Jezusa.

Pewien mężczyzna, mąż i ojciec, z katolickiej rodziny, obserwował zmiany w życiu swej żony przez kilka miesięcy po tym, gdy „przyjęła Jezusa” i podobały mu się te zmiany. Zaczął myśleć nad tym, co mówiła, potem poszedł pewnego dnia do kościoła i przyjął Pana.

Proces

Jezus powiedział (Jn. 6:40): „A to jest wola Ojca mego, aby każdy kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, . . .” Najpierw widzi się Syna, potem wierzy.

Najpierw, gdy zastanawiamy się nad tym czy jest On prawdziwy czy fałszywy, czy to prawda, czy zwiedzenie, widzimy Go w naszych sercach, umyśle i myślach. Badamy twierdzenia Jezusa, Biblię, sprawdzamy przyjaciół, kaznodziejów telewizyjnych, pastora,... badamy ich a wtedy Duch Święty cicho prowadzi (choć zazwyczaj o tym nie wiemy) do prawdziwego wniosku: Jezus jest Panem.

Dalej, w wersie 44, Jezus mówi: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go Ojciec nie pociągnie...” Niektórzy błędnie zinterpretowali ten wers, nie rozumiejąc, że Jezus kontynuuje wyjaśnienia procesu oświecenia, czasu, gdy światło zstępuje i Ojciec objawia człowiekowi Siebie Samego i Jezusa. On zstępuje na niego Sam. Ten temat jest dalej naświetlany w wersie 46, gdy Jezus mówi: „i wszyscy będą pouczeni przez Boga”.

Poza nowym narodzeniem; jak to zrobić.

Oświecenie (jako proces -przyp. tłum.) jest czymś, co wychodzi poza sam proces prowadzący nas do narodzenia na nowo. Jest razem z nami, choć odkładamy na bok ten element, gdy idziemy dalej ku tak zwanej dojrzałości. Wydaje się, że kościelna kultura doprowadza do tego, że ludzie tracą kontemplacyjny stan umysłu na rzecz badania Pism, zapamiętywania wersów i wiary opartej na robieniu przedstawień, lecz musimy wrócić i żyć zgodnie z tym głębokim rozważaniem i kontemplacją nad twierdzeniami Jezusa.

Ojciec przez Ducha Świętego nadal prosi nas o rozmyślanie nad głębszymi rzeczami naszego życia, nad kierunkiem w którym zmierzamy, podobnie jak było to w przypadku długiego myślenia o osobie Jezusa, przed nowym narodzeniem. Nie tylko myśleć o tych rzeczach, gdy robi się trudno i potrzebujemy kierunku, lecz trwać w tym stanie umysłu, który stale szuka kierunku, nawet jeśli kierunek jest wyraźny, a droga dobrze oświetlona! W procesie kontemplacji, kiedy, jak się okazuje, przeprowadzam większość moich rozmów z Ojcem, kiedy zdarza się oświecenie, odbywa się prawdziwa konwersacja. Nigdy nie zdarza się to, gdy jestem gdzieś na zewnątrz robiąc coś; dzieje się to wtedy, gdy jestem.

Przez lata od nastolatka do wieku dwudziestu kilku lat, zapamiętywałem te przypadki, kiedy wiedziałem, że usłyszałem Pana. Postanowiłem zachowywać je w pamięci, wracając do tego stale, co mi siedziało jakby w środku, o czym myślałem czasami, znalazłem się w sytuacji, gdy trzeba było Go słyszeć. Chciałem znaleźć

„długość fali”, miejsce, gdzie słyszę Pana i żyć w tym. Wydawało się, że moje wysiłki początkowo podobne były do próby znalezienia ulubionej stacji radiowej na starym samochodowym radiu, gdy znajdowałem się na granicy zasięgu. Kręciłem gałką strojenia tam i z powrotem usiłując znaleźć miejsce, w którym słychać było sygnał. Gdy usłyszałem coś od Pana, już myślałem „WOW, znowu jestem na tej fali!” Czułem się tak, jak w innych przypadkach,... wiedziałem, czego szukam, za czym rozglądam się w moim duchu i gdzie musi być skupiony umysł – chodziło, że tak powiem, o doskonałe dostrojenie.

Jest to taki kontemplacyjny, neutralny czy lekko próżnujący stan umysłu. Czasami zdarza się to w czasie jazdy samochodem, gdy uwielbiam przez pewien czas, czasami wtedy gdy właśnie zasypiam czy zaczynam budzić się... nawet z zaskoczenia, gdy włamuje się do moich myśli czy modlitwy nagle, gdy jestem w tym kontemplacyjnym stanie. Tam właśnie to co naturalne i Duchowe oddziałuje na siebie, styka się.

Wchodzimy na tę „długość fali”, gdy nasze myśli, uwaga, skupienie zwraca się ku duchowi ludzkiemu, którego miejsce ja osobiście odczuwam jakoś w obszarze klatki piersiowej, lecz „wewnątrz”, w duchowym człowieku w tym obszarze... Trudno to opisać, lecz to właśnie w czasie, gdy myśli, czas, wielkie plany... gdy mój umysł i duch mieszają się, wtedy przychodzi objawienie, wtedy słyszę Ojca, wtedy widzę „mojego” anioła i rzeczy z Jego rzeczywistości.

Następnym razem napiszę więcej...

Wiele błogosławieństw,

John Fenn

www.supernaturalhousechurch.Org